

# Pielgrzymka

Pod szkołę podstawową podjechał zielony autokar. Dzieci z klasy drugiej z radością usiadły na swoich miejscach. To dzisiaj jadą na swoją pierwszą w życiu pielgrzymkę.

- Ciekawe, jak wygląda Ta Matka Boża, do której jedziemy.- zastanawiała się głośno Julka.

- pewnie tak jak na każdym obrazie- odpowiedział Marcin- uśmiecha, ma piękną suknię i małego Pana Jezusa na rękach.

- a może jest sama- zadadnęła Zosia- ale ma piękną suknię i ciemną twarz?

Dzieci niespokojnie oczekiwały przybycia do Sanktuarium w Powsinie. Kiedy podjechały pod kościół czekał na nich już ksiądz Jarek- wikary w tamtejszej parafii.

- Witajcie kochane dzieci!- bardzo się cieszę, że na swoją pielgrzymkę po Pierwszej Komunii Świętej wybraliście właśnie nasze Sanktuarium. Zanim rozpocznie się wasza Msza Święta chodźmy przywitać się z Maryją.

- proszę księdza- zaczęła nieśmiało Małgosia- a jaka Ona jest?, to znaczy jak wygląda?

-myślę, że za moment sami odpowiecie sobie na to pytanie- powiedział tajemniczo ksiądz Jarek i otworzył drzwi kościoła.

Dzieci wraz z wychowawczyniami i obydwoma kapłanami weszły do kościoła. Podeszły bardzo blisko ołtarza i uklęknęły.

Każde z nich z niecierpliwością spojrzało na obraz Matki Bożej.

- jednak jest sama- pomyślała Julka

- i nie widać jej wcale sukni, tylko welon i koronę- zadumała się Zosia

I na twarzy Małgosi widać było pytanie, które pragnęła zadać głośno. Dlaczego Matka Boża jest na tym obrazie taka smutna?

Nie było jednak czasu na zastanawianie ponieważ ksiądz rozpoczął krótką modlitwę. W imię OJCA, I SYNA I DUCHA ŚWIĘTEGO...

Amen odpowiedzieli radośnie dzieci.

- Marcin- szepnęła Małgosia- dlaczego Ona jest taka smutna?

Marcin nie znał odpowiedzi na to pytanie, ale też dało mu dużo do myślenia.

Po uroczystej Mszy Świętej (ponieważ był to dzień uroczystości Najświętszego Serca Pana Jezusa) dzieci wyszły przed kościół i pożegnały się z księdzem Jarkiem.

Ale niektórym z drugoklasistów coś nie dawało spokoju. Podeszły więc do swojego księdza katechety.

- proszę księdza- zaczęła Małgosia - czemu Matka Boża jest tak smutna na tym obrazie?

- ponieważ tęskni.

- za kim?- dopytywał się Marcin.

- za nami!- odpowiedział ksiądz- Sanktuarium do którego dzisiaj przyjechaliśmy nazywa się: Sanktuarium Matki Bożej Tęskniącej. Kiedyś proszono ją o zwrócenie wolności naszej Ojczyźnie, a dzisiaj każdy z nas może prosić ją o łaski dla siebie i swojej rodziny. A dlaczego tęskniąca? Może za rzadko o niej pamiętamy? Za rzadko się do niej modlimy? Za rzadko ją o coś prosimy?

Ksiądz pozostawił dzieci z tymi pytaniami. Każde odpowiedziało sobie inaczej. na przykład Zosia z wypiekami na twarzy przyznała się w swoim serduszkach, że modlitwa Zdrowaś Maryjo nie idzie jej najlepiej... a Julka obiecała sobie że będzie częściej rozmawiać z Maryją, aby chociaż z jej powodu tęskniła troszkę mniej.